№ 33. w Srodę dnia 8. Lutego 1854.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 4. Lutego. — Wiadomości z Konstantynopola z d. 23. p. m. brzmią jak następuje: floty połączone opatrzywszy się w żywność i amunicyą, wkrótce wrócą na morze czarne. — Z Szumli nadeszła sztafeta z wiadomością, że Omer basza ciężko zachorował. Natychmiast wysłano do Szumli ztąd dwóch biegłych lekarzy. W razie potrzeby wyznaczono następcę Omerowi.

Wiedeń, 6. Lutego. — Austr. kor. donosi: w stosunkach zarówno przyjacielskich do Rosyi i Turcyi, nie widziała Austrya dopóty powodu ustawienia korpusu wojska na granicy, dopóki wojna toczyła się w wielkiéj Wołoszczyźnie. Teraz, gdzie walkę przeniesiono do małéj Wołoszczyzny, będzie niezwłocznie postawiony korpus 25,000 w Województwie, celem zabezpieczenia granicy.

Londyn, 4. Lutego. — Baron Brunnow odwiedził wczora wieczorem hr. Clarendona. Oczekiwano co chwila wyjazdu barona. Wojsko linijowe pomnożą w Irlandyi o 10,886. — Wiadomości z Hiszpanii dochodzą do dnia 29. z. m. Infant Enrique otrzymał pozwolenie powrotu do Hiszpanii. Jenerał kapitał Navary wyjechał do Pampeluny. Flota morza środziemnego złożona z 5 żagli popłynęła do Barcelony.

Berlin, 7. Lutego. — *Naj. Pan raczył zamianować byłego dyrektora* rejencyjnego Mock w Sigmaringen tajnym radzcą regencyjnym.

Berlin, 6. Lutego. — Cesarsko rossyjski poseł przy dworze tutajszym baron Budberg wyjechał wczora na dni kilka do Wiednia, celem zniesienia się z hr. Orłowem. Kreuzzeitung twierdzi, że hr. Orłow w przyszłą środę wyjedzie z Wiednia do Petersburga.

— Podano w wielu dziennikach, że książęciu Gorczakowi odebrano w Wołoszczyźnie dowództwo a w miejsce jego mianowano jenerała Schildera. Według wiarogodnych wiadomości, książe zatrzyma dowództwo, a jenerała Schildera przydano mu ku pomocy.

— Bardzo ważne wiadomości odbieramy tu dzisiaj, mówi korespondent berlinski gazety wrocławskiéj. Hr. Orłow opatrzony w pełnomocnictwa jak najobszerniejsze, przybył do Wiednia i w nim skupiają się wszystkie układy z europejskiemi mocarstwami. Posłowie rosyjscy przy dworach berlinskim, paryskim i londyńskim mają się do niego odnieść. — O wybuchu wojny wcale teraz nie wątpią. Rossyjscy posłowie w Londynie i Paryżu otrzymali na piśmie objaśnienia, które niemogą zaspokoić gabinetu petersburgskiego. Donieśli o tém niebawem hr. Orłowi w Wiedniu, a ten wydał rozkaz, aby dnia 6. Lutego opuścili Paryż i Londyn. Gabinet petersburgski w odpowiedzi na propozycye wiedeńskiéj konferencyi oświadczył, że niemoże przystać na żądanie mocarstw, aby opiekę prowadziły nad wyznawcami chrześcijańskimi kościoła niegreckiego, że Rosyi tylko służyć ma to prawo nad kościołem greckim. Z tego powodu sądzą, że układy głównie o to się rozbiją.

Rossya.

Wiadomości z nad Dunaju. — Po bitwie 19. Grudnia pod Czetati, jenerał-adjutant hr. Anrep-Elmpt rozmieścił powierzony mu oddział we wsiach Czetati, Mocecéj i Byjleszti, dla ściśnienia obrębu działania Turków w Kalafat. 25. Grudnia, nieprzyjaciel w liczbie 18,000, z których od 2ch do 3,000 jazdy, ze 24 działami, skierował się przez wieś Hunio na wieś Czetati ale spotkany był pod wsią Fontynie Banułuj przez pułkownika Baumgarten z 3 batalionami Tobolskiego pieszego pułku, i szwadronem pułku huzarów jenerał-feldmarszałka księcia Warszawskiego, i jedną seciną pułku Dońskiego nr. 36 z 6 działami lekkiéj nr. 1. bateryi 10 brygady artyleryi. Skutecznie odpierając zawzięte attaki Turków, pułkownik Baumgarten dowiedział się, że ich jazda objechawszy wieś Czetati z 6 działami, zajęła pod tą wsią tę samą pozycyę, na któréj już była walczyła 19. Grudnia. W oczekiwaniu posiłków z Mocecéj, ten znakomity sztab-oficer dokonał najodważniejsze poruszenie w obec nieprzyjaciela, sześćkroć odeń silniejszego, przeszedł do Czetati i przebywszy tę wieś z 3 batalionem Tobolskiego pieszego pułku, atakował Turków w tyle za nim stojących, z taką szybkością i dzielnością, iż zdobył przebojem dwie armaty. Tu zawiązała się nowa zawzięta bitwa za nadciągnieniem głównych sił tureckich, wszakże wytrzymałość naszéj piechoty, przemogła wszystkie ich zapędy, a huzary i dońcy, wyparłszy ich jazdę do rozdołu, zdobyli jeszcze cztery działa. Tymczasem jenerał-major Bellegarde, ruszył od wsi Mocecja na skrzydło nieprzyjaciela z Odesskim pułkiem strzelców, 2 szwadronami pułku huzarów ks. Warszawskiego, i seciną dońskich kozaków z 6 działami. Korzystając z łamanej miejscowości Turcy, spotkali te wojska zrazu morderczym ogniem, ale odparci w tył i zagrożeni poruszeniem jenerała lejtnanta hrabi Anrepa-Elmta, z silną rezerwą z Byjleszti do Modłowita, spiesznie i w nieładzie cofnęli się do Kalafat, ze stratą na miejscu 3,000 ludzi w zabitych i ranionych; całe pole bitwy do takiego stopnia było zasłane ich trupami, że zaledwo we dwie doby pogrzebać je zdołano. Wzięto nieprzyjacielowi prócz 6 dział, mnóstwo broni i dwa znamiona secinowe. Z żalem donieść przychodzi, że ta świetna o nierównych siłach walka, drogo nas kosztowała. W oddziale pułkownika Baumgartena zabito: sztabs-oficera 1., ober oficerów 11., żołnierzy i podoficerów 514.; raniono: sztabs-oficerów 2., (w téj liczbie pułkownik Baumgarten lekko), ober-oficerów 21., żołnierzy i podoficerów 801. W oddziale jenerała-majora Bellegarde, zabito: sztabs-oficerów 4., ober-oficerów 6., żołnierzy i podoficerów 299.; raniono: jenerał-majora Żygmonta, ober-oficerów 8., rang niższych 357. Ta powtórna sprawa pod Czeteti, świadczy o wzorowom męstwie i biegłości w rozporządzeniach jenerała-majora Baumgartena; (pułkownik Baumgarten awansowany został przez naj. cesarza imci, na jenerała-majora, przy odczytaniu niniejszego raportu). Czynnymi jego pomocnikami byli: dowódzcy: 4 batalionu major Topołczan i 3 Kolomiejcew; ten ostatni odebrawszy dwie rany, nie przestał dowodzić batalionem do końca bitwy; pułkowy adjutant, sztabs-kapitan Zagreba, raniony w nogę, spełniał poruszenia, wymagające największéj odwagi. Nadto, do powodzenia bitwy niemało się przyłożyli: porucznik Grom, sztabs-kapitan Stołbin, chorąży Domański, pułkowy kassyer Łopott, (który straciwszy nogę, z tego skaleczenia umarł), i sztabs-kapitan Hrycaj, artyleryi sztabs-kapitan Hirszfeld, porucznicy Liparski i Marczenko. Jenerał-major Bellegarde, zaświadczając o odznaczającéj się waleczności wszystkich oddział składających, ze szczególną pochwałą mówi o pułkowniku konnéj artyleryi gwardyjskiéj Kostand, który się przy jego oddziale znajdował. (Gaz. Rzą.)

Francya.

Paryż, dnia 2. Lutego. — Cesarski dekret mianuje radę najwyższą naukową na rok 1854., w sposób przepisany prawem. Posiedzenia téj rady trwać będą od 14. Lutego do 1. Marca.

— Dziś zdał sprawę minister robót publicznych z swego zakresu. W roku 1853. oddano 2134 kilometrów (533 godzin drogi) linii kolejowych w robotę, a na 6254 kilometrów (1563 godzin) nowych kolei żelaznych poczyniono przygotowania. Podczas wybuchu rewolucyi lutowéj posiadała Francya 3542 kilometrów kolei żelaznych (885 godzin), od tego czasu wybudowano 5472 kilometrów (1368 godzin), tak że teraz posiada 9000 kilometrów, które przeszło 2500 milionów fr. kosztowały. Paryzka koléj okolna skończona, wkrótce będzie oddana na użytek publiczny. Koléj ta ma bardzo wielkie znaczenie strategiczne, bo do skoncentrowania wszelkich przyborów kolejowych do wysłania garnizonów francuzkich ku zagrożonemu punktowi potrzeba tylko dwóch dni.

— Według Assemblee nationale był wczora pan Kiselew na konferencyi u ministra spraw zewnętrznych. Miał tam odebrać żądane objaśnienia, które go niezadowoliły tak dalece, że zażądał wieczorem paszportów, a dziś wieczorem miał Paryż opuścić.

— Głoszą, że dziś w Marsylii otrzymał stanowcze depesze okręt parowy «Caradoc» i z niemi niebawem ruszy do Konstantynopola.

— Zakazana sztuka A. Dumasa przez cenzurę pod tytułem: młodość Ludwika XV., przedstawianą jest teraz za pozwoleniem ministra stanu. — Ma wychodzić wkrótce czysto cesarski dziennik pod tytułem L'Européen.

— Dwudziestu głównych kulisierów na tutejszéj giełdzie zebrało na subskrypcyą dla biednych 12,000 fr. w przeciągu pięciu minut. Wekslowi ajenci złożyli sami 10,000 fr.

— Z Brest piszą, że w tym porcie nieustają w robotach pośpiesznych. Cztery okręty żaglowe będą wkrótce skończone, a dwa nowe okręty parowe czekają tylko na machiny. Rekrutów ze wszystkich stron sprowadzają, tak że flota oceanowa będzie całkowicie opatrzoną w osady, równie jak flota przeznaczona na rezerwę. Flota codzień się ćwiczy w obrotach i strzelaniu działami i karabinami. Jedna dywizya ćwiczyła się przez dwa dni w ogniu, a 1100 strzałów armatnich danych z pokładów na bateryę lądowe w przeciągu ćwierć godziny zniszczyły je zupełnie. W Tulonie stawiają fregatę parową «Labrador» na stopie wojennéj. Zabiera z sobą żywność na dni 70 i na 6 miesięcy zapasów. Równie Asmodeusz wybiera się w drogę.

Pan Kiselew od wczora ma sobie doręczone paszporta i dziś z rana złożono papiery poselskie na wóz. Rosyjski poseł wycofał 8 milionów fr. w złocie i 2 miliony rubli, które złożył w banku londyńskim na rachunek Rosyi. Sądzą, że pan Kiselew jutro wyjedzie z Paryża, chociaż swój odjazd na dzisiaj zapowiedział. Gdy wczora wieczorem pojazd rosyjskiego posła wracał

z urzędu zagranicznego, dały się słyszeć głośne sykania na placu zgody. Samo się rozumie, że pan Kiselew nie będzie na balu w tuileryach. Część tu bawiących Rosyan już wyjechała, reszta za nimi pospieszy. Księżna Liewen dała wczora wieczór, zapewne ostatni.

— Cesarzowa zmieniła się bardzo na twarzy. Przybyła wczora na bal o godzinie 10, ale już się oddaliła do komnat swoich o godzinie 11. Podobno jest przy nadziei.

— Według listów z departamentów, wojska wszędzie ćwiczą się w marszach. W Paryżu równie odbywa wojsko przyspieszone marsze.

— Giełda spi i pozostaje co znaczyła mowa królowéj po mowach miewanych w parlamencie.

Paryż, dnia 3. Lutego. — Senat i ciało prawodawcze, powołane na 27. b. m. dopiero się zbiorą 2. Marca, bo do tego czasu posiedzenia ich odroczono.

— Senator Leverrier mianowanym został stałym dyrektorem obserwatoryum paryzkiego biura długości. Dotychczas corok wybierano na tę posadę.

— Książę Napoleon wrócił wczora. Powiadano dziś, że misya jego całkiem się udała i zapewniono sobie zawarcie sprzymierza zaczepnego i odpornego. Na giełdzie już głoszono, że nad naszemi brzegami północnemi ma stanąć eskadra francuzko-belgijska.

— Pan Kiselew dopiero jutro ma wyjechać. Rządowe organa milczą, czyli otrzymał odpowiedź, na żądane objaśnienie.

— Lamennais wyszedł z niebezpieczeństwa. Jednego tylko mile u siebie przyjmuje, poetę Berangera.

— Edward Bertin malarz, brat zmarłego Armanda obejmuje dyrekcyą, a pan Silvestre de Sacy główną redakcyą debatów.

— Na przypadek wyprawy na wschód, są do niéj przeznaczone trzy pułki zuawów z Afryki, afrykańscy tyraliery i strzelcy winceńscy. Sam wybór wojska. Wyprawa ta pierwotna wynosiłaby przeto tylko 20,000. Dziesięć nowych batalionów winceńskich będą do końca Lutego zupełnie uorganizowanych.

— Dyrekcya artyleryi w Metz wydała rozkaz do zrobienia 114,000 rakiet kongrewskich. Z arsenału w Arrat mnóstwo wywożą bomb, armat do Metz.

— Uwięziono w Reims 29 osób za zabiegi polityczne.

— W Periguent przyszło do rozruchów już dawniéj z powodu drożyzny, teraz się ponowiły, ale bagnetem je uśmierzono.

— W przedpokojach i w sieni hotelu, gdzie mieszka poseł rosyjski pełno jest osób gapiących się, czy rzeczy pakują, dopytujących się, czy poseł wyjaźdża. To prawda, że po pokojach posła widać mnóstwo pak i kufrów, w których znajdują się rzeczy jego i służby Dziś z rana był poseł jeszcze o godzinie 10 u ministra spraw zagranicznych. Podobno był u niego na pożegnaniu. Assemblée nationale organ rosyjski w Paryżu donosi, że posłowie rosyjscy wyjadą przed końcem tygodnia z Paryża i Londynu, gdy tymczasem dzienniki angielskie donoszą o wyjeździe barona Brunnowe do Haagi. Na giełdzie z początku poszły papiery w górę, a to w skutek nadeszłéj z Londynu wiadomości, że misya hr. Orłowa rozbiła się w Wiedniu. Druga wiadomość o powrocie floty na zatokę Besika także przyczyniła się do podniesienia kursów. Sądzono że z powrotem floty wszystko się skończyło i że pochowano żywcem honor francuzki; ale wkrótce dowiedziano się, że tylko część depeszy rozgłoszono, i że w drugiéj części zamieszczono powód dla czego flota wróciła, a wróciła, aby dać konwój nowéj wysełce żywności i amunicyi z Konstantynopola. Kursa znów się podniosły. Dziś giełda znów nieco wolniéj oddycha, ale na długo, niewiadomo.

— Księżna Lieven dając onegdaj u siebie wieczór, rzekła, że to zapewne ostatni téj zimy, chociaż ani od cara ani od poselstwa rosyjskiego nieotrzymała żadnego rozkazu. Księżna ma zamiar przenieść się do Brukseli. A to urządzimy pociągi dla rozrywki, rzekł uprzejmy Rothschild, a wszystko po staremu zostanie. Pojedziemy do Brukseli i będziemy się znów wybornie bawić.

— Pan Saint Ange pisze w Debatach o ruchach obu armii nad Dunajem, co następuje: Pierwsze potyczki miały miejsce w początku miesiąca Października. Trwały aż po dziś dzień z zaciętością, któréj nawet zima nie nie przerwała. Uwagę mieć wypada na to, że wszystkich spotkań teatrem były oba brzegi Dunaju, ale zła pora roku niedozwala żadnéj większéj operacyi stategicznéj, potrzebującéj dłuższych marszów przez okolice nie doprzebycia w czasie deszczów i śniegów.

Atakowali Turcy Dunaj w dwóch punktach razem, 28. Października pod Kalafatem, naprzeciw Widdynia, i 2. Listopada pod Oltenicą naprzeciw Turtukaju. Próbowano podobnegoż rodzaju operacyi w tymże samym czasie na kilku innych punktach, a mianowicie pod Kalarasz Likoreszti, w północno-zachodnim kierunku od Sylistryi. Z Kalaraszu, dywizya turecka udać się miała w stronę jezior, aby zagrozić lewe skrzydło rosyjskie na drodze z Bukaresztu do Oltenicy.

Wylądowawszy dn. 2. Listopada, oszańcowali się na prędce Turcy w budynku kwarantanny oltenickim, wyparłszy z niego Rosyan. Dn. 3. i 4. Turcy w liczbie 6—8000 atakowani byli z wielką zaciętością przez 12,000 Rosyan, których naczelny jenerał Gorczakow bardzo spiesznie z Bukaresztu prowadził. Nie mogąc odebrać pozycyi, zmuszeni zostali cofnąć się ze stratą 1200 ludzi. Buletyny rosyjskie przedstawiły rozprawę tę jako zwycięztwo. Wszelako Turcy pozostali w szańcach przez dni dwanaście, i nie opuścili ich aż dnia 14. Listopada, nie będąc całkiem niepokojonemi w odwrocie.

Zaledwie spostrzeżono, że Omer basza zajął pozycye na wołoskim brzegu Dunaju, pod Oltenicą, w kierunku Bukaresztu, o dwa marsze tylko od téj stolicy, i w Kalafacie, w Wołoszczyznie zachodniéj, przepisywano mu natychmiast wielki plan strategiczny, według którego Turcy idąc na Bukareszt dwiema drogami, zmusić mieli Rosyan do opuszczenia tego miasta. W rzeczy saméj, zajęcie Oltenicy groziło bezpośrednio pozycyi w Bukareszcie: lecz byłoby to uderzeniem na armią rosyjską w sam środek największéj jéj siły. Operacya, gdyby się nie udała, mogła sprowadzić wielką dla armii tureckiéj katastrofę. Miała ona bowiem za sobą Dunaj, to jest wielką rzekę i jeden tylko most do odwrotu.

Projekt jenerała tureckiego nie był tak awanturniczym. Chciał on tylko zająć Oltenicę, aby w szachu trzymać Rosyan w Bukareszcie, zmuszając ich do zostawienia tam zawsze znacznéj części sił swoich. Operacya chybiła, albowiem baszy mającemu działać na lewem skrzydle Rosyan od Kalaraszu i jezior nie udało się przebyć Dunaju, wezbranie chwilowe rzeki kazało się obawiać, aby dywizya turecka turecka stojąca w kwarantannie nie została zniesioną wyższemi siłami pierwéj, zanimby jéj na ratunek przyjść można, zwłaszcza, że szańce nie były jeszcze w dobrym stanie. Wreszcie Rosyanie byli zawsze panami wsi Oltenicy, zkąd trudnoby ich było wyruszyć bez wdania się w rozprawę ogólną pod dość niekorzystnemi warunkami. Oto powody, które zdaje się nakłoniły Turków do odwrotu na fortecę Turtukaj. Nadto, potyczki pod Oltenicą z niemałym dla nich odbyły się honorem. Oficerowie europejscy z różnych narodów tamże będący, oddawali sprawiedliwość waleczności wojsk tureckich jako też ich zapałowi i wiadomościom w dzisiejszéj taktyce. Zwłaszcza też ich artylerya doskonale była obsłużoną i kierowaną. Pierwszy krok tak energiczny, armii co dopiero zebranéj zdawał się dobrze rokować na przyszłość.

Lecz jeżeli jenerałowi naczelnemu tureckiemu nie udało się utrzymać w Oltenicy i cofał wojska swoje bądź to, że do tego był przymuszony, bądź też że miał na celu demonstracyą niepokojącą tylko i zwodzącą Rosyan, udała mu się operacya zupełnie w Kalafat i tak dalece, że Rosyanie przymuszeni są w téj chwili gromadzić znaczne siły, aby wyprzeć Turków z tego punktu. Kalafat solica obwodu, jest to małe miasteczko 3—4000 mieszkańców mające, leży naprzeciw Widdynia wielkiéj fortecy wyższéj Bułgaryi. Otacza go stary mur, który Turcy wyrestaurowali dodawszy bastyony i inne prace forteczne. Przed miastem wznosi się kilka pagórków świeżo ufortyfikowanych i zakrywających się nawzajem. Wszystkie te prace zaprojektowane według dobrych zasad, wykonane zostały bardzo dokładnie; najważniejsze przedstawiają nawet widok cytadeli ze szkarpami i przeciwszkarpami murowanemi. Pracowali nad tem Turcy przez dwa miesiące nadzwyczaj czynnie. Miejsce to zatem uzbrojone jest bardzo groźnie i wymagać będzie oblężenia regularnego i użycia dział wielkiego kalibru.

Turcy są panami kraju na około Kalafatu; 60 do 80 wsi włoskich jest im podległych a nawet dla nich wylanych, z powodu wstrętu jaki mają mieszkańcy względem kozaków, którzy im się naprzykrzyli. Bandy powstańców wołoskich przebiegają kraj uderzają na konwoje rosyjskie i na małe oddziały. Jest to ważna okoliczność, na którą dotąd nie zwracano dosyć uwagi. Powstanie sprowadziło zniszczenie wsi Salczy blisko Czetati o 4 mile na zachód od Kalafatu, Wieś ta spaloną została przez Rosyan w ostatnich dniach Grudnia, a mieszkańcy uciekli do Widdynia, gdzie ich przyjął gubernator turecki. Mieszkańcy téj wsi zdatni do wojska i kilkuset ludzi z okolicy uzbroiło się i walczą w szeregach tureckich, aby się pomścić za nieszczęśliwych kompatryotów z Salczy. Połączyli się także z Turkami wszyscy żołnierze z batalionu prowincyonalnego stojącego zwykle na podwójnéj granicy serbskiéj i bulgarskiéj. Batalion ten znajdował się w rozprawach 6. i 10. Stycznia przed Kalafatem, o których nam mówić wypada.

Według wiadomości z Bukaresztu z 25. Grudnia, ks. Gorczakow otrzymał rozkaz od cesarza Mikołaja, aby przerzucić Turków na prawy brzeg Dunaju. Zapowiedziany od tak dawna korpus jenerała Osten Sacken przeszedł był wreszcie Prut i posuwał się mozolnie przez głębokie błota mołdawskie, zostawiając dużo ludzi febrą złożonych po drodze. Pierwsza jego dywizya weszła 31. Grudnia na Wołoszczyznę przez Fokszany, a 4. Stycznia przednia straż z 15,000 ludzi złożona o 3 dni marszu była od Bukaresztu. Czekając na przybycie téj pomocy Rosyanie utrzymywali korpus obserwacyjny krajowy i na drodze z tego miasta do Kalatatu pod rozkazami jenerała porucznika Anrep. Omer basza zawsze dobrze zawiadomiony przez Wołochów, tureckich partyzantów, których bardzo jest wiele w całéj prowincyi, poznał, że niebawem wielka burza spadnie na Kalafat i postanowił sam pierwszy uderzyć na oddziały jenerała Aurepa i uprzedzić swych nieprzyjaciół energicznym krokiem.

Na dniu 6. Stycznia dwa pułki rosyjskie zajmowały Czetate, blisko Dunaju o 4 mile powyżéj Kalafatu i gotowały się, aby wzmocnić tę pozycyą. Zostały tam napadnięte przez dwie kolumny tureckie, z których jedna szła drogą po nad rzeką, a druga przybyła na łodziach, które szły przeciw biegu rzeki aż do Czetate. Rosyanie zaatakowani przez siły mocniejsze waleczny stawili opór. Uderzyli na nich z bagnetem w ręku, i nastąpiła rzeź okropna, w któréj obydwa pułki straciły dużo ludzi i trzy czwarte swych oficerów. Nadbiega wkrótce niedaleko stojąca brygada rosyjska, i uderza z boku na Turków, zmusza ich do odwrotu zabrawszy im trzy działa. Wtedy Czetate zupełnie jest opuszczone przez jednych i drugich. Turcy cofnęli się nie do Kalafatu lecz za Czetate nad brzeg Dunaju, a Rosyanie do Radowan na drodze do Krajowéj.

Nazajutrz d. 7. Rosyanie w daleko większéj liczbie niż w wilią posunęli się przeciw Turkom, lecz ci ostatni będąc silniejsi w konnicy i artyleryi nie małe wyrządzili Rosyanom szkody. Nowe potyczki miały miejsce 8., 9. i 10. bardzo zacięte i krwawe. Jenerał Anrep miał był czas zgromadzić całe swoje siły około 15,000 ludzi, Turcy ze swéj strony nie mieli także więcéj. Walczono przeto z równemi siłami, lecz Turcy bili się już od trzech dni bez spoczynku, gdy tymczasem połowa korpusu armii rosyjskiéj była całkiem świeżą. Rosyanom szło o to, aby odepchnąć Turków na Kalafat, Turkom zaś, aby utrzymać się na pozycyach swoich przed Kalafatem. Zdaje się, że przez chwilę zmuszeni zostali cofnąć się pod zasłonę dział fortecznych, lecz wtedy dwie naprzód wysunięte fortyfikacye odsłoniwszy swe łuki zamaskowane doskonale bardzo darniem, użyły z taką dzielnością artyleryi tam będącéj, że kolumny rosyjskie złamały się pod kartaczowym ogniem, a Turcy mogli wtedy wykonać ruch zaczepny, który spowodował Rosyan do cofnięcia się ostatecznie do Radowan, to jest tam zkąd byli wyszli.

Oczywistą jest rzeczą, że w tych rozprawach Turcy otrzymali tę korzyść, iż Rosyanie jakkolwiek zgromadzili byli wszystkie swe siły z małéj Wołoszczyzny, zmuszeni zostali do odwrotu. Lubiemy zostawać w granicach rozumu i bezstronności. Lecz dodamy, że korespondencya dziennika jednego berlinskiego. przypisuje Turkom nierównie większą wygraną. Według niéj Omer basza miał zupełnie osięgnąć cel; którym być miało pobicie korpusu jenerała Anrep. Wszystkie działa pozycyjne rosyjskie, miały być zagwożdżone. 9go Stycznia Rosyanie odniósłszy wielkie straty, mieli byli już zużyć całą swą amunicyą. Było nawet ich zamiarem opuszczenie Radowanu 10., gdyby Turcy niebyli odstąpili dalszych operacyi. Czekać jednak wypada buletynów obu-

stronnych szczegółowych, aby módz coś pewnego z porównania wyciągnąć.

W ten sposób przedstawia nam się bitwa pod Cetate o ile z pierwszych raportów sądzić można. Zaciętość walczących była niesłychaną. Straty z obu stron musiały być ogromne; rachują do 3 tysięcy ludzi zabitych z jednéj i z drugiéj strony. Krajowa jest w téj chwili przepełniona rannemi. Godnym jest uwagi, że w dwóch dniach ostatnich Turcy stoczyli bitwę regularną i wytrzymali takową chociaż nieotrzymali zwycięstwa. Pierwszego dn. napad ich był nadzwyczajnie gwałtowny, nie zdołał on jednak przełamać owéj żelaznéj karności żołnierza rosyjskiego, która go przykuwa do miejsca, gdzie ma zwyciężyć lub umrzeć. Zdaje się, iż trudno będzie, aby ludy wschodnie zdołały nabyć takowéj. Wszakże armia turecka wprawia się co dzień więcéj, i pierwsze jéj walki dowodzą, do czego zdolną będzie późniéj, skoro jak widzimy taktyka europejska przechodzi w zwyczaje ludu ottomańskiego.

Oprócz rozpraw pod Oltenicą i Kalafatem, które były najważniejsze w téj pierwszéj kampanii, wiele szczegółowych potyczek odbyło się nad brzegiem Dunaju, którego bieg w Turcyi od Widdynia do morza czarnego przeszło 100 mil zajmuje. Oddziały z obu stron przepływały nieraz tę rzekę, aby niepokoić przeciwnika. Walczono nieraz o wyspy na Dunaju będące; Turcy kilkokrotnie usiłowali zająć wyspę Mokano między Ruszczukiem i Dziurdżewem leżącą. Wyspa ta ostatecznie została się przy Rosyanach, którzy dziś zajmują się jéj wzmocnieniem.

Armia ottomańska, którą rachują na 120 tysięcy ludzi rozdzielona jest między fortece Dunaju i miasta po za linią fortec będące, jako Szumla, Razgrad i Zofia. Może ona skoncentrować się w każdym punkcie mocno zagrożonym. Część téj armii z 40 tysięcy złożona, jest w téj chwili w Widdyniu i Kalafacie gwoli mniemanego ataku Rosyan. Armia rosyjska liczyła tylko 60 tysięcy ludzi przed przyjściem korpusu jenerała Osten-Sacken. Teraz nie można ją rachować na więcéj, jak 80 tysięcy ludzi, z przyczyny, że ważne oddziały odstąpić musiała ku obronie Odessy, Sewastopolu, Krymu, jako też brzegów Abhazyi. W téj rachubie liczymy tylko siły, któremi obie armie dysponować mogą, to jest: żołnierza walczącego. Dwa korpusy armii rosyjskiéj stoją w Bukareszcie i Krajowéj; przeznaczone są do ataku na Kalafat. Trzeci korpus pod rozkazami jen. Lüdersa stoi w prowincyi dolnego Dunaju, w Galaczu, Reni i Braiłowie. Według wiadomości z 12. Stycznia Rosyanie przejść mieli dolny Dunaj pod Braiłowem. Powszechnem jest mniemanie, że chcą założyć na brzegu tureckim szaniec przedmostowy, aby sobie przygotować przejście w chwili, gdzie pora roku dozwoli im rozpocząć obszerniejsze operacye.

Anglia.

Londyn, d. Lutego. — Odpowiedź na piśmie doręczono równocześnie tak tu w Londynie, jakoteż w Paryżu poselstwu rosyjskiemu. Z pewnością zadowolić niemoże Rosyi, jak twierdzi Times. Mimo to jeszcze czas pewien upłynie, zanim posłowie wyjadą, ponieważ ile możności starano się unikać wszelkiéj osobistéj urazy. Zerwanie stosunków dyplomatycznych ma nastąpić z pewną grzecznością i posłowie rosyjscy w Londynie i Paryżu, którzy zapewne jutro lub pojutrze wszelkie stosunki zawieszą lub zerwią z zachodniemi gabinetami, dokładają z swéj strony wszelkiego starania, aby czule się pożegnać. Tym jedynie powodom przypisać możemy, że posłowie dotąd nie wyjechali. Niemamy przecie nadziei, aby to przedłużenie pobytu miało jakowe pokojowe znaczenie lub aby układy miały być na nowo zawiązane, chyba że dwory niemieckie nagleby się namyśliły i połączyły z mocarstwami zachodniemi. Wtenczas sądzimy, że Rosya inaczejby się namyśliła i przyjęłaby z pewnością projekta wiedeńskie.

— Morning Post powiada, że odpowiedź dana Rosyi jest stała i otwarta, chociaż równie w łagodnym tonie, jak zapytanie rosyjskie. Daily News powitałby odjazd posła rosyjskiego bardzo chętnie, aby raz wyrwać świat handlowy z niepewności. Niepewność bowiem więcéj mu szkodzi, aniżeli otwarte zerwanie stosunków. Odjazd posła niema już dziś znaczenia początku wojny.

— Sun cieszy się z odparcia w parlamencie pogłosek o mieszaniu się księcia Alberta do polityki. Inaczéj na to się zapatrują Advertiser, Daily News i Herald. Dzienniki te powiadają: lord J. Russel i lord Aberdeen przyznali dwa ważne fakta, że książe dowiaduje się o ważnych depeszach i zasiada w radzie ministrów, a więc jest mimo swéj nieodpowiedzialności, właściwym pierwszym ministrem. Rząd usprawiedliwia ten zwyczaj i odwołuje się na przyzwolenie na to lorda Melbourna i księcia Wellingtona. Naród pokaże, czy te nazwiska, chociaż świetne, dostateczną i nieomylną są powagą. Mówią teraz: książe Albert rządzi, ale rządzi tak konstytucyjnie, jak królowa! Być może, ale zapominać nie należy, że dzienniki urzędowe i mężowie, którzy to za dobre poczytują, przed laty wychwalali księcia za to, że umie sumiennie unikać wszelkiego współrządzenia.

— Po dziennikach porannych czytano dziś, że posła amerykańskiego niewpuszczono do trybuny ciała dyplomatycznego podczas zagajenia parlamentu, ponieważ przybył we fraku. Dziś prostują tę wiadomość i powiadają, że posła nieoddalono od trybuny, bo sam nieprzybył, wyczytawszy na bilecie zapraszającym, że wszyscy posłowie w dworskiém ubiorze galowym wystąpić mieli. Ponieważ u posłów amerykańskich przyjęto frak za ubiór uroczysty i innego im niewolno wdziewać galowego ubioru, przeto wolał w domu pozostać, jak ująć co z prostoty republikańskiéj.

— Podeszły wiekiem markiz Anglesea od wczora ciężką złożony chorobą.

Londyn, 3. Lutego. — Hasłem dnia teraz jest sprzymierze z Prusami i Austryą, za każdą cenę. Times dawniéj natrząsała się z Niemiec, dziś śpiewa z innego tonu, grozi Niemcom wszelkiemi okropnościami, jakie je spotkać mogą ze strony Ludwika Napoleona, Węgier, Włoch i Polski. Oddawna téj taktyki używał ten organ ministeryalny przeciw Niemcom, to chwalił, to ganił ich w miarę potrzeby. Pozwólcie nam, mówi Times, naprzód mówić o Austryi, a potem o Prusach. Austrya, rzecz jasna, ma utracić Dunaj. Milczymy o przypuszczeniu długiéj i trwałéj neutralności Austryi. W dwa miesiące po rospoczęciu rzeczywistéj wojny, niebędzie ani jednego neutralnego państwa, wyjąwszy może Hiszpanią. Przypuściwszy, że Austrya i całe Niemcy połączą się z Rosyą przeciw Francyi i Anglii, przeciw ludnościom w Niemczech, Węgrzech, Włoszech i Polsce, pozwólcie nam wtedy położyć pytanie, co się stanie, gdy w sześć tygodni potem 50,000 Francuzów wejdzie do Lombardyi i angielska flota pokaże się nad brzegami półwyspu włoskiego. Czyliż trudno całe Włochy ze czterech rogów zapalić? Wtedy pozostaną Węgry itd. zaprawdę wcale niezaspokajające żywioły, skoro będą się mogły wesprzeć na mocarstwach zachodnich. Czy mamyż cesarskim przedstawić przed oczy los Triestu i Wenecyi? Rzecz ta jest zbyteczna. Austrya sądzi, że jest obowiązaną Rosyi, za pomoc wierną przeciw Węgrom. Zaprawdę, Rosya w tém miała własny interes. Gdyby Austrya przez swoje sprzymierze z mocarstwami zachodniemi Rosyą wstrzymała od wojny, natenczas wypłaciłaby się najlepiéj z obowiązku, boby Rosyą wstrzymała od upadku. Co się Prus tyczy, te nie chorują tyle na przeciwieństwa wewnętrzne. Natomiast są więcéj, aniżeli Austrya wystawione na napaść mocarstw zachodnich. Armia francuzka z radością zabrałaby się do dzieła, przywrócenia granic Francyi choć w części z czasów cesarskich. Całość Prus zawisła od połączenia się z mocarstwami zachodniemi. Teraz się pokaże, czyli nieustanne uzbrojenia niemieckie od roku 1815. na co się przydadzą.

— Mnóstwo urzędowych i nieurzędowych Rosyan cisnęło się wczora i onegdaj do hotelu na Chesham place, celem wizowania swoich paszportów. Baron Brunnow wszystkich tutajszych służących oddalił ze służby i od kilku dni gotów jest do podróży. Wbrew doniesieniu dziennika Morning Post poseł rosyjski dotąd nie wyjechał, chociaż Globe sądzi, że jutro wyjedzie z Londynu.

— Księga niebieska, którą z ramienia rządu wczora rozdawano w parlamencie, dzieli się na dwie części, pierwsza ma stron 400, druga 378. Jest to zbiór depesz od 20. Maja 1850. do 24. Stycznia 1854. Mało między niemi znajduje się depesz rosyjskich ważniejszych i widocznie wiele depesz najważniejszych wypuszczono. Wyjmujemy tu jednę ważniejszą depeszę lorda Clarendona do Sir. H. Seymoura z 27. Grudnia 1853.: połączone floty wysłano do Konstantynopola, nie poto aby uderzyć na Rosyan, lecz aby bronić Turcyi. Admirałowie i posłowie otrzymali odpowiednie instrukcye i na dniu 27. Października donieśli o tém hr. Nesselrode. Rząd angielski spodziewał się, że to uwiadomienie w tonie przychylnym, wstrzyma od napaści na którykolwiek port turecki. Chętnieby widział rząd angielski połączone floty na Bosforze w czasie układów. Ale stało się to niepodobném przez napaść na turecką eskadrę w Synopie. Zamiary rządu angielskiego i francuzkiego o których doniesiono porcie, muszą być stale i wiernie dopełnione. W tym celu, chociaż nie w nieprzyjacielskim zamiarze przeciw Rosyi, rzeczą jest nieodbicie potrzebną, zająć panowanie na morzu Czarném: téj konieczności odpowiednie instrukcye wysłano do posłów i admirałów Francyi i Anglii. Gdy o tych instrukcyach hr. Nesselrodemu doniesiesz, sam się zastosujesz do osnowy tych depesz i oświadczysz Jego excellencyi, że floty dla przeszkodzenia nieszczęściu podobnemu jak pod Synopą, wezwią rosyjskie okręty wojenne a w razie potrzeby zmuszą wrócić do Sewastopola lub najbliższego portu i jest zamiarem naszym niedopuścić dopóty flocie tureckiéj napaści, dopóki rzeczy znajdują się w obecném położeniu. Zostaję i t. d. Clarendon.

— Sir John Bourgogne uda się z francuzkim pułkownikiem Ardent do Konstantynopola, w celu założenia fortyfikacyi nad Bosforem (obwarowania Konstantynopola?)

Hiszpania.

Madryt, d. 28. Stycznia. — Jutro spodziewają się bardzo ważnych dekretów królewskich. Cztery pułki ztąd wyszły i mnóstwo oficerów różnych stopni z pułków oddalono. Przetrząsania domów co dzień się odbywają.

— Francuzki poseł wyszedł z niebezpieczeństwa, ale jeszcze z łóżka nie wstaje.

— Jenerał O'Donnel podobno wyjechał zagranicę. Brat jego pułkownik wniósł o dymisą z pensyą.

Austrya.

We czwartek d. 26. z. m. umarł w Wiedniu jenerał jazdy Filip hr. Grünne ojciec feldmarszałka jeneralnego adjutanta J. C. Mości. Zmarły był mistrzem dworu arcyksięcia Karola i towarzyszem broni w latach 1790—1805, następnie dyrektorem sekcyi ministeryum wojny; ozdobiony był w. wstęgą orderu Leopolda, krzyżem rycerskim Maryi Teresy, sycylijskim ś. Januarego, w. wstęgą bawarskiego orderu korony, przytem był tajnym radzcą, szambelanem i właścicielem 3. pułku ułanów.

— Gazeta Tryestska zapewnia z wiarogodnego źródła, iż pogłoska o zaprowadzeniu przymusowego obiegu papierów rządowych i bankowych po kursie nominalnym w prowincyach włoskich Austryi, jest zupełnie bezzasadną.

Turcya.

Konstantynopol, d. 23. Stycznia. — Wczora weszło na Bosfor 17 okrętów z floty połączonéj i zarzuciło kotwice na zatoce Beikos. Zaręczają, że flota ta zawinęła w zamiarze zabrania tureckiego wojska i amunicyi i wyjścia z niém w dniu 25go Stycznia na Czarne morze. Rosyjska flota połączyła się w porcie Sewastopolu. Wejście do tego portu łańcuchami zamknięto.

— Po powrocie floty połączonéj na przystań Beikos, mieszkańcy Konstantynopola wysypali się na ulice, i o tym wypadku poczęli gromadnie i w duchu nieprzyjaznym rządowi rosprawiać. Seraskiat widząc niebezpieczeństwo kazał ogłosić, że flota po wojsko świeże i amunicyą wróciła. Flota połączona krążyła dotąd po morzu Czarném, nie spotkawszy się nigdzie z rosyjskiemi okrętami wojennemi. Admirałowie Dundas i Hamelin złożyli na dniu 19. Stycznia w Sinopie radę wojenną i ustanowili drugi konwój. Część floty wysłali do Konstantynopola po nowe posiłki, a część zatrzymali na morzu Czarném. Stronnictwo rosyjskie w Konstantynopolu upadło, a wojenne nabrało otuchy i znacznie się powiększyło. Nawet Halil basza, który miał wzmocnić stronnictwo pokoju, dziś o niczém innem nie mówi, tylko o wojnie. Nawet gmina Wisy podejrzana o sprzyjanie Rosyi, dziś dostarcza pieniądze do skarbu, a ludzi do wojska. W dniu 20. wysłała deputacyą do Seraskiera ofiarując 500 worków na wojnę i obowiązała się co tydzień płacić na ten cel 200 piastrów. Za nadejściem przyjaźniejszéj pory, walka będzie prowadzona na największe rozmiary. Uwięziono tu niemieckiego barona Oelsnera emisaryusza rosyjskiego, który udawał, że był prześladowany przez rząd rosyjski i ofiarował swe usługi policyi tureckiéj. Z nim aresztowano jeszcze kilku innych emisaryuszów rosyjskich. Znaleziono przy nim bardzo ważne papiery.

Z nad granicy tureckiéj, 31. Stycznia. — W głównéj kwaterze rosyjskiéj panuje od 27. wielki ruch. Po deszczach nastąpił dnia 26go mróz i w skutek niego postanowili Rosyanie rozpocząć kroki nieprzyjacielskie,

Sieć otaczającą Kalafat, naprawili Rosyanie po bitwach stoczonych pod Czetate. Godzina krwawéj walki się zbliża. Z rana 28. b. m. poruszyły się lewe i prawe skrzydło rosyjskie naprzód ku Kalafatowi. Czaty tureckie cofnęły się bez oporu. W środku Turcy stawili opór kawaleryi rosyjskiéj, ale wnet się cofnęli, gdy nadeszła piechota rosyjska. Rosyjskie prawe skrzydło wieczorem 28. postąpiło za Czetate naprzód przeszło półtory mili. Środek rosyjski wstrzymał się, czekając na nadejście drogą z Krajowy ciężkich dział i pontonów. Wszystko teraz zawisło od pogody. Siły rosyjskie są skupione i więcéj ich tu nieprzybędzie. Jen. Schilder ma kierować przejściem armii rosyjskiéj przez Dunaj. Jen. Gorczaków dowodzi jeszcze naczelnie. Nawet jenerałowi Anrep nie odjęto dowództwa, acz mu przypisują klęskę pod Czetate poniesioną.

Chiny.

Dzienniki angielskie podają następne szczegóły o wzięciu przez cesarskich Amoy i położeniu rzeczy w państwie niebieskiém. Amoy zajęli cesarscyw d. 11. Listopada, żadna ważniejsza bitwa nie poprzedziła tego wypadku. W dniu 9. powstańcy przeprowadzili na dżonki swe żony i kosztowniejsze sprzęty. W nocy z 10. główni powstańcy także na dżonki się przenieśli. Na drugi dzień, z brzaskiem dnia cesarscy z drabinami podstąpili pod cytadelę, ale powstańcy nie pozwolili im na honor zajęcia zamku w ten sposób wojowniczy. Kiedy cesarscy zbliżali się do bramy północnéj, powstańcy wychodzili południową, w nadziei, że się schronią na swe statki. Ale ta nadzieja zawiedzioną została, dżonki wpłynęły już na pełne morże, zostało tylko kilka statków, które nie mogły zabrać ich wszystkich. Wielu utonęło, inni dostali się w ręce cesarskich. Straszliwemi okrucieństwami, jak tego można się było spodziewać, wzięcie Amoy naznaczoném zostało; zamordowano 700 do 1000 ludzi. Dowody największego okrucieństwa dali majtkowie z Kantonu i z innych brzegów wschodnich. Konsul angielski, powodowany uczuciem ludzkości wystąpił, by koniec téj rzezi położyć. Na jego wezwanie, kapitanowie Fishbourne z okręgu »Hermes« i Vansittart z okrętu »Bittern« wysadzili na ląd oddział swych majtków; ci wyparli cesarskich z portu i odebrali im ze 400 jeńców, pomiędzy temi ze 200 rannych, z tych wielu śmiertelnie. Odebranie Amoy jest jednym z tych wypadków, jakich jeszcze wiele w téj wojnie domowéj spotkamy, zaczętéj zaledwie; wypadki te są bez żadnego wpływu na ogólny wypadek wojny: jedynym ich skutkiem będzie wykazanie charakteru zarazem okrutnego, tchórzowatego i podłego, jakim się odznacza ten naród.

— Z Szangae wiadomości dochodzą do 18. Listopada i noszą inny charakter. Wszystkie starania cesarskich, by odebrać miasto powstańcom nie powiodły się; na morzu wprawdzie udało się im zabrać okręty »Gantyon« i »Snipe,« kupione niedawno przez powstańców, ale na lądzie doznali strat ważnych i odparci zostali od miasta.

— Z północy ostatnie raporta donoszą, że armia Tae-Ping-Wanga stała o 150 mil angielskich od Pekinu, co bardzo przeraziło cesarza.

— Inne korespondencye donoszą, że powstańcy w Szangae znaleźli mnóstwo pieniędzy, ukrytych przez mandarynów; kupili za nie lub najęli okręta europejskie, by naprzeciw floty najemnéj cesarza stawić swoją najemną flotę. Cesarscy wzięli do niewoli jakiegoś kapitana Reynolds który wiózł amunicyę powstańcom; osadę jego statku ścięto i sam byłby uległ podobnemu losowi, gdyby nie groźby europejczyków służących na flocie cesarskiéj. Od dwóch miesięcy nie ma autentycznych wiadomości z placu boju na północy. Zapewniają, że nastąpiło najście tatarów mogołów, że 270,000 z nich, przeszło granicę, że 70,000 dotarło do Nankinu. Jeżeli to jest prawdą, to wszystko się zmieni w państwie niebieskiém, albowiem hordy mogołów są dziś jeszcze tém czém były za Dżengiskana a powstańcy nie są w stanie walczyć z niemi —

Z Hong-Kong donoszą, że cesarscy w d. 17. Listopada wykonali silny atak na Szangae, zabrali powstańcom dwa okręta i kilka dżonek, ale na lądzie zostali odparci Wysadzili zatém wojska z okrętów, popalili wioski okoliczne i zrabowali mieszkańców. W nocy z dn. 14. Listopada cesarscy wdarli się do dzielnicy zamieszkałéj przez anglików, by tam zabrać działa przeznaczone, jak sądzili dla powstańców. Oddział majtków z okrętu »Spartan« wyparł ową gromadę z 500 ludzi; przyczém cesarscy mieli 2 zabitych a kilku ranionych. Konsul angielski natychmiast z tego powodu zaniósł skargę, odpowiedziano mu w sposób dwuznaczny a poddani angielscy w téj chwili znajdują się w położeniu bardzo drażliwém. Powstańcom w Szangae brak podobno żywności; mało też budzą sympatyi, a jeżeli miasto zdobytém zostanie, straszliwego odwetu spodziewać się należy Kanton jest spokojny, ale znaczne siły miano posłać do Tong-Kong nieopodal, dla utrzymania powagi rządu cesarskiego. —

Z północy doniesiono, że armia powstańców maszerowała przeciw Pekinowi, obszedłszy góry biegnące wzdłuż wielkiego muru, przeszła do prowincyi Peszele, aż do Szing Teng, o 200 mil od Pekinu. Cesarscy byli bardziéj na południe. *(Independance Belge.)*

Rozmaite wiadomości.

— Lekarz neapolitański Dr. Landolfi wynalazł niezawodny sposób leczenia raka. Niejaki Dr. F. donosi o tém obszerniéj nieco do gazety Augsburgskiéj, nie wyjawiając wszakże tego sposobu jako będącego własnością wynalazcy, ale powiada, iż Landolfi używał go w mniéj-więcéj półtoratysiąca wypadkach i zawsze szczęśliwie. Czytaliśmy w dziennikach, iż Dr. Landolfi był w tych czasach w München, dokąd zawezwany został dla ratowania pewnéj osoby chorobą tą dotkniętéj. Dr. F. powiada, że lubo środek używany przez Landolfiego jest gryzący, a przynajmniéj nieco do niego się zbliża, ale nie działa przez samo niszczenie raka, tylko wegetacyę jego wstrzymuje i od zdrowych części ciała zupełnie oddziela, przez co rak obumiera i w ciągu 10 do 12 dni odłącza się, zostawiając wolną ranę zaraz się zabliźniającą.

Przybyli do Poznania dnia 7. Lutego.

BAZAR: hr. Bninski z Pamiątkowa; Przyłuski z Starkówca; Koczorowski z Gościeszynka; Niegolewski z Niegolewa; Niegolewski z Włościejewek.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Pomorski z Grabianowa; Beether z Sędziwojewa; Skarzyński z Chełkowa; Bronikowski z Sielc; Palm z Otusza; Perschke z Pogorzelicy.
HOTEL BAWARSKI: Lipski z Lewkowa; *Herbst z Piątkowa; Węsierska z Zakrzewa.*
HOTEL DREZDENSKI: *Tempelhof z Dąbrówki; Breza z Jankowic; Grabowski z Buczka,*
HOTEL DU NORD: *Szmitt z Nowéj wsi.*
HOTEL PARYSKI: *Jffland z Chlebowa;* Borowski z Głębokiego; Rogalinski z Gwiazdowa; Rogalinski z Cerekwicy
POD WIELKIM DEBEM: Krasnosielski z Zbrudzewa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Proboszcz Statkiewicz z Żabna.
HOTEL BERLIŃSKI: Mierosławski z Budy; Opitz z Trzemeszna.
POD BIAŁYM ORŁEM: Zalewski z Nowéj wsi.

W Środę: ***Ostatnie przedstawienie Sennory Pepity de Oliva.***

L'Aragonaise i El Ole.

Hiszpańskie tańce narodowe, tańczone przez Sennorę Pepitę de Oliva.

Do tego: ***Doktor i fryzyer***, czyli: ***chęć do awantur***, komedya ze śpiewami w 2 oddziałach przez autora »Miasta i wsi.«

Przed tém: ***Kamerdyner***, komedya w 1 akcie przez Scribego.

W Środę białe lożowe i zielone krzesłowe bilety i białe numera kontrolowe.

Ceny miejsc: Loża obcych i miejsce w orkiestrze 2 Tal. Pierwsza loża i krzesła 1 Tal. 10 Sgr. Druga loża i parter 25 Sgr. Amfiteatr 12 Sgr. Galerya 8 Sgr. Biletów dostać można w dzień w pomieszkaniu dyrekcyi teatru przy ulicy Rycerskiéj w domu Pana Pilaskiego w zwyczajnych godzinach.

W Czwartek dnia 9. Lutego, na wielokrotne żądanie czwarte przedstawienie ***Sennory Pepity de Oliva.*** ***F. Wallner.***

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Styczniu r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 9. i 10. t. m.

Poznań, dnia 7. Lutego 1854.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.
Wydział I.
Dnia 25. Listopada 1853.

Nieruchomość w Szmiglu pod Nrem 161. położona, seperowanéj Thyrion Pauline z Szniegenbergów należąca, oszacowana na 3197 Tal. 1 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 8. Marca 1854. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Towarzystwo Przemysłowe

odbędzie w czwartek dnia 9. Lutego r. b. o godzinie 7éj wieczorem w swym lokalu ***Walne Zebranie***, na którém przedłożone będzie Sprawozdanie roczne, nastąpi Obor nowéj Dyrekcyi itd. Także oznaczy się bliżéj dzień w którym się odprawi ***Bal*** ustawami przepisany. Szanownych Członków uprasza o kompletne zebranie się

Dyrekcya.

LOTERYA.

Losy na klassę drugą loteryi 109téj do dnia 10. t. m. wykupione być muszą, gdyż ciągnienie dnia 14. się rozpoczyna. Niewykupione daléj sprzedane będą. Nadkolektor ***Fr. Bielefeld.***

Wyprzedaż.

Z przyczyny zaprzestania handlu sprzedawane będą wszystkie zapasy towarów po cenach nabycia, jako to: cygara Hawańskie, Bremeńskie i Hamburskie, wina Bordeaux, Reńskie i Szampańskie, Arak de Goa, rum z Jamaiki, prawdziwy szwajcarski absinth i t. d.

B. Meves,
przy rogu rynku i Nowéj ulicy Nr. 70.

Ulubione ***Austryackie Apollo-świece***, przewyższające co do dobroci i piękności wszystkie inne, poleca w paczkach (funt Wiedeński)

Izydor Busch,
Wilhelmowska ulica 8. pod Złotą kotwicą.

Dnia 5. Stycznia wieczorem uciekł z domu pod Nr. 14. przy Placu Wilhelmowskim pies wyżeł, Pedro się wabiący, kudlaty sino żółty. Kto go do strzelca na pierwszém piętrze przyprowadzi, stósowną odbierze nagrodę, ktokolwiek zaś nieprawnie zatrzyma policyjnie ściganym będzie.

Handel ***S. Prądzyńskiego*** poleca prawdziwe ***Cygara Hawańskie***, pomiędzy któremi ***Sennora Pepita de Oliva.***

W Poznaniu przy ulicy Wodnéj Nr. 7.
W Środzie w Rynku.

Sprzedaż drzewa.

130 sążni drzewa sosnowego na placu P. Lasiewicza jest do sprzedania.

F. Kręglewski.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Lutego 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1850.....	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.....	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego.....	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	104
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina.....	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{7}{8}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	93
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	$95\frac{3}{4}$	—
Louisdory.....	—	—	$108\frac{7}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
30. Stycz.	— 0,2°	+ 3,0°	27"6, 5'''	Południ. z.
31. »	+ 1,3°	+ 2,7°	27"6, 0'''	Półn. zach.
1. »	+ 1,8°	+ 3,0°	27"6, 2'''	Półn. zach.
2. »	+ 0,0°	+ 1,7°	27"7, 7'''	Półn. zach.
3. »	+ 1,5°	+ 3,0°	27"9, 4'''	Zachodni.
4. »	+ 0,0°	+ 4,2°	28"1, 5'''	Zachodni.
5. »	— 2,0°	+ 2,3°	27"9, 0'''	Południ. z.